Galeria w galerii. W Dekadzie otwarto wystawę artystów z SOSW w Skierniewicach

data aktualizacji: 2026.03.30 autor: Anna Wójcik-Brzezińska



(fot. Anna Wójcik-Brzezińska)

W poniedziałek, 30 marca, w centrum handlowym pojawiła się sztuka. Na piętrze skierniewickiej Dekady otwarto wystawę prac artystów związanych z pracownią artystyczną działającą przy Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym im. Janusza Korczaka. To ekspozycja, której nie sposób potraktować jak dekoracji.

Na wystawie obejrzeć można prace siedmiorga artystów oraz absolwentów ośrodka na co dzień pracujących pod opieką Dariusza Zdrojewskiego. Prace wcześniej składały się na wystawę **„Talent, pasja, intuicja”** w Muzeum Śląskim w Katowicach, wydarzeniu przywoływanym podczas wernisażu jako największa i najpełniejsza w historii polskiego muzeum prezentacja prac artystów z niepełnosprawnościami tworzących w estetyce art brut.

Sztuka wychodzi do ludzi

Wernisaż w Dekadzie został zbudowany na prostej, ale ważnej idei: sztuka ma prawo wyjść poza tradycyjną galerię i spotkać odbiorcę tam, gdzie toczy się codzienność – podkreślają organizatorzy wydarzenia.

– Wystawa w centrum handlowym jest zarazem przykładem współpracy samorządu z biznesem i próbą wprowadzenia twórczości w przestrzeń publiczną, bez instytucjonalnego dystansu – podkreślała Iwona Górniaka, zastępca prezydenta miasta, otwierając wydarzenie.

MOŻE CIĘ ZAINTERESOWAĆ:

Ponadczasowa jakość na polskim rynku sztuki

Michał Belta, dyrektor Galerii Handlowej Dekada w Skierniewicach, podkreślał podczas otwarcia, że obiekt nie po raz pierwszy otwiera się na sztukę i działania artystyczne. Przypominał również, że przed galerią znajduje się dzieło prof. Adama Myjaka, a samo miejsce, dzięki naturalnemu oświetleniu i układowi piętra, dobrze służy ekspozycji obrazów. Mówił też o długoletniej współpracy prowadzonej w dobrej atmosferze.

Pracownia, w której sztuka staje się językiem

Podczas poniedziałkowego spotkania Beata Prusinowska, dyrektorka SOSW im. Janusza Korczaka w Skierniewicach podkreślała wyjątkową rolę Dariusza Zdrojewskiego jako nauczyciela i opiekuna, który potrafi wydobyć artyzm nawet z tych osób, które wcześniej nie ujawniały takich możliwości. Zwracała uwagę, że powstające prace są nie tylko piękne, ale bywają też ważnym sygnałem tego, co dzieje się we wnętrzu ich autorów. W przypadku części uczniów obrazy stają się drogą do pokazania świata, którego nie da się łatwo wypowiedzieć słowami.

„To są uznani artyści”

Dariusz Zdrojewski mówi o swoich podopiecznych bez cienia protekcjonalności. Nazywa ich artystami. Podczas wernisażu podkreślał, że obrazy z pracowni znajdują się już w muzeach w całej Polsce. Jak mówił, sam doliczył się **37 obrazów** z ich pracowni obecnych w polskich muzeach. Dodał również, że jest to grupa uznanych artystów, których obrazami zachwyca się cała Polska.

Dariusz Zdrojewski nazywa swoich podopiecznych „autsajderami, twórcami art brut’u”. Mówi, że ich sztuka jest surowa, szczera i niepowstająca po to, „by było ładnie”.

– Nie próbują nikomu się przypodobać, nie kalkulują, nie podporządkowują obrazu cudzym oczekiwaniom. Ich twórczość płynie z głębi wyobraźni.

To bardzo ważny klucz do czytania tej wystawy. Te obrazy nie są „ugrzecznione”. Nie próbują wpisywać się w dekoracyjny gust. Nie zabiegają o estetyczne bezpieczeństwo.

Nauczyciel, który nie narzuca rytmu

Jednym z najciekawszych wątków tej historii jest sposób, w jaki Zdrojewski mówi o własnej roli. W poniedziałek opowiadał o długim, intuicyjnym procesie wydobywania talentu, o wymianie wrażliwości psychologicznych i o tym, że czasem trudno nawet racjonalnie wyjaśnić, kiedy rodzi się dojrzała forma twórcza. Ten sam ton odnaleźć można w jego wcześniejszych wypowiedziach. W rozmowie z eGłosem zaznaczał, że proces twórczy jest nieuchwytny, a zbyt silna ingerencja mogłaby go zakłócić. Mówił o sobie jako o przewodniku nienachalnym, który nie prowadzi według własnego rytmu po z góry wyznaczonej trasie, lecz idzie drogą artysty i uczy techniki.

CZYTAJ TAKŻE:

Bez okrzesania, instynktowna, piękna sztuka. Po prostu Artyści STO5

Ta filozofia dobrze tłumaczy to, co widać w pracowni: wspólny stół, wspólnotę obecności, ale brak naśladownictwa. Dla nauczyciela najważniejsze wydaje się nie to, by dzieło „wyglądało profesjonalnie”, lecz by pozostało uczciwe wobec wewnętrznego impulsu autora.

Karina, Kacper, Rafał, Arkadiusz... Artyści ze STO5

W czasie wernisażu głos oddano samym twórcom. Karina Samul mówiła o sobie po prostu jako o artystce. Dziękowała Dariuszowi Zdrojewskiemu za wsparcie, motywację i prowadzenie.

W Dekadzie otwarto nie tylko wystawę. Otwarto również przestrzeń spojrzenia bardziej uczciwego – takiego, które nie schyla głowy z pobłażliwością, ale podnosi ją wysoko, by naprawdę zobaczyć.

Źródło:
https://eglos.pl/aktualnosci/item/45412-galeria-w-galerii-w-dekadzie-otwarto-wystawe-artystow-z-sosw-w-skierniewicach